

Reychman, Jan

O wykorzystanie źródeł orientalnych do dziejów Polski

Przegląd Historyczny 58/2, 295-300

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN REYCHMAN

O wykorzystanie źródeł orientalnych do dziejów Polski

W miarę doskonalenia warsztatu historycznego i rozszerzania bazy źródłowej do dziejów Polski, w coraz to szerszej mierze brane muszą być pod uwagę źródła obce, zawierające nieraz obfite, a mało wyzyskane materiały.

Specjalne tu miejsce zajmują mało dotąd zbadane źródła wschodnie. Uwzględniane dotąd były źródła arabskie. Zwrócił już na nie uwagę J. Lelewel, na początku XX wieku do ich badania miał być skierowany W. Mejbbaum. Szereg publikacji na ten temat zawdzięczamy m. in. J. Widajewiczowi (we współpracy z orientalistą T. Kowalskim) i innym. W najnowszych czasach źródła te zostały w dużej mierze opracowane przede wszystkim przez T. Lewickiego¹. Badania nad źródłami arabskimi do dziejów Polski pozostają w ścisłej łączności z podobnymi badaniami prowadzonymi nad źródłami arabskimi do dziejów Słowiańszczyzny i Europy południowo-wschodniej, w Czechosłowacji, Węgrzech, Jugosławii, Związku Radzieckim i w innych krajach².

W niektórych z tych krajów do zakresu badań wciąga się również i inne źródła orientalne, np. syryjskie, ormiańskie itd. Być może i te źródła należałoby kiedyś zbadać z punktu widzenia materiałów do dziejów Polski. W grę wchodziłyby tu nie tyle źródła średniowieczne ile raczej nowsze. I tak niedawno wydane na nowo kroniki ormiańskie z XVII wieku Jowhanesa z Kamieńca, Okesnta z Kamieńca i Symeona Lehacy („Polaka“) zawierają wiele ciekawego materiału do dziejów kampanii polsko-tureckich w XVII wieku³.

Zupełnie odrębne miejsce ze względu na swój rozmiar i zakres zajmują źródła osmańsko-tureckie i z nimi się wiążące (np. tatarsko-krymskie). Sąsiedztwo Polski z Turcją osmańską i chanatem Girejów przez cztery wieki, liczne kampanie wojenne, stosunki dyplomatyczne, związki handlowe, sprawy graniczne, kwestie Ukrainy, Mołdawii — wszystko to nie mogło nie odbić się na bogactwie materiału źródłowego.

Pod uwagę wzięte tu być muszą tak źródła opisowe, a więc kroniki, relacje, opisy podróży jak i źródła dokumentarne, akta dyplomatyczne. noty, rachunki, zestawienia skarbowe (np. z terenów Rzeczypospolitej

¹ T. Lewicki, *Źródła arabskie i hebrajskie do dziejów Słowian*, „Studia Źródłoznawcze” t. III, 1958, s. 61—101; tegoż, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Wrocław 1956.

² B. Zahoder, *Studia nad źródłami orientalnymi do dziejów Europy Środkowej i Wschodniej w Związku Radzieckim oraz najbliższe zadania w tej dziedzinie*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1958, nr 2; zob. też prace czechosłowackiego arabisty I. Hrbka.

³ Zob. obszernie omówienie ostatnich edycji tych kronik z uwzględnieniem ich znaczenia dla badań dziejów należących wówczas do Polski ziem ukraińskich przez J. Daszkewycza w „Revue des Etudes Arméniennes” t. II, 1965, s. 452—455.

pozostających u schyłku XVII wieku pod panowaniem tureckim) itd. Są to głównie źródła rękopiśmienne. Wydanych krytycznie źródeł nie jest wiele, a na starych, bezkrytycznych edycjach polegać nie zawsze można⁴.

Do tureckich materiałów archiwalnych zaliczyć również należy znajdujące się w Polsce zespoły dokumentów tureckich (osmańskich i krymskich). Są to bądź dokumenty o charakterze protokolarnym czy ceremonialnym, bądź dotyczące rozmaitych spraw granicznych, handlowych, zwykłe zaopatrzone we współczesne tłumaczenia, nie zawierają więc wiele materiału dotąd nieznanego o charakterze odkrywczym. Nie mniej ich przebadanie jest zadaniem historyków-turkologów⁵. W okresie międzywojennym były one przedmiotem badań S. Szachno-Romanowicza, B. Baranowskiego. Po wojnie rozpoczęto akcję nad ich dokładną ewidencją, czego wynikiem jest pierwszy tom ich katalogu, obejmującego dokumenty do XVII w., opracowanego przez Z. Abrahamowicza⁶.

Podstawowe znaczenie mieć będą jednak materiały znajdujące się w archiwach tureckich, bądź też w krajach, które po Turcji odziedziczyły część archiwaliów, np. archiwa bułgarskie. Archiwa te są bogate i ostatnio częściowo uporządkowane i udostępnione⁷.

Na znaczenie źródeł tureckich dla dziejów Polski zwrócono już dawno uwagę. W roku 1780 A. Dzieduszycki, w projekcie reformy założonej przez Stanisława Augusta w Stambule szkoły orientalnej, proponował wprowadzenie ćwiczeń, na których alumni tłumaczyliby wyjątki z kronikarzy tureckich odnoszące się do Polski: „można by dodać i to, co pisarze tureccy podają o wojnach z Polską, a zwłaszcza o ostatnim oblężeniu Wiednia“⁸.

Sprawa wyzyskania źródeł tureckich do historii polskiej znów została przypomniana, gdy na początku XIX wieku postanowiono w Wilnie wysłać do Turcji młodego orientalistę, Józefa Sękowskiego. Odezwa wydana w tej sprawie, wzywająca do składek dla sfinansowania tej podróży, za jeden z celów jego podróży stawiała „wyszukiwanie i wypisywanie podług zrzeczności aktów i materiałów, ściągających się do historii mianowicie polskiej“⁹. Rzeczywiście w jednym z listów do

⁴ Zob. ich wyszczególnienie: A. Zajączkowski, J. Reychman, *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955, s. 26—43, 126—127 n. (kompletniejsze zestawienie w nowym wydaniu w języku angielskim, w druku); zob. też F. Babinęgr, *Geschichtsschreiber der Osmanen und ihre Werke*, Leipzig 1927.

⁵ Ahmet Nimet Kurat, *Avrupa arşivleri ve kütüphanelerinde tarihîmizi ilgilendiren bazı vesikalar ve kaynaklar*, İkinci Türk Tarih Kongresi, Ankara 1943 [Drugi turecki kongres historyczny, referaty], o polskich zbiorach s. 662—665, zob. też A. Zajączkowski, J. Reychman, op. cit., s. 23—28.

⁶ A. Abrahamowicz, *Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455—1672 t. I*, Warszawa 1959.

⁷ O archiwach tureckich ostatnio: J. Reychman, *Archiwa tureckie i ich znaczenie dla nauki europejskiej*, „Archeion” t. XXIV, 1961, s. 123—135; tegoż, *Tureckie archiwy i ich znaczenia dla dosłiżennja istorji Ukrainy*, „Archiwy Ukrainy”, 1966, nr 4, s. 11—16. O archiwach tych ukazały się przewodniki m.in. *Topkapı Serayı Müzesi Arşivi Kilavuzu t. I—II*, İstanbul 1938—1940 oraz M. Sertoglu, *Muhteva bakimindan Başvekalet arşivi*, Ankara 1955. O turcicach w archiwach bułgarskich A. Zajączkowski, J. Reychman, op. cit., s. 17—18.

⁸ AGAD, Pop. 399, zob. J. Reychman, *Znajomość i nauczanie języków orientalnych w Polsce XVIII w.*, Wrocław 1950 (druk. 1951), s. 76.

⁹ *Odezwa Kontryma*, „Pamiętnik Warszawski” 1820, t. XVIII; zob. A. Jabłonowski, *Orientalista Sękowski w korespondencji z Lelewelem [w:] Pisma t. VII*, s. 17.

J. Lelewela donosił później Sękowski, że „miałem sobie przyrzeczony - - wypis z kancelarii Porty wszystkich traktatów, umów i sojuszków zawartych między Portą a Polską“¹⁰. Jako rezultat tych prac Sękowskiego powstały jego „Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących“ (t. I—II, Warszawa 1824—25), gdzie zamieścił szereg przekładów z kronikarzy tureckich, z opisów podróży po Polsce oraz jedno tłumaczenie (wraz z *facsimile*) listu sułtana Murada III do Stefana Batorego.

Źródła tureckie do dziejów Polski pragnęli w tym okresie wyzyskać i inni orientaliści polscy. A. Muchliński ogłosił „Materiały do dziejów kościoła polskiego z języków wschodnich“¹¹, a w swej wydanej po rosyjsku „Chrestomatii osmańskiej“ korzystał z dokumentów tureckich, które z dawnego archiwum koronnego dostały się po rozbiorach do Rosji. Wreszcie I. Pietraszewski opublikował „Nowy przekład historyków tureckich“ (Berlin 1846), będący krytyką Sękowskiego i próbą nowego wyboru z kronikarzy tureckich pod kątem widzenia historii polskiej, a w rękopisie pozostawił zapewne dziś zagubioną pracę „Wypadki z dziejów Polski styczności z dziejami Turcji mające“, stanowiącą jakby drugi tom poprzedniego¹².

Druga połowa XIX wieku nie sprzyjała szerszym badaniom źródeł obcych do dziejów Polski. Jeśli nawet Akademia Umiejętności wysłała do badań archiwów stambulskich Józefa Korzeniowskiego, to misja ta nie miała na celu przebadania archiwaliów tureckich odnoszących się do dziejów Polski, lecz tylko próbę zbadania czy w archiwach tureckich nie znajduje się zagubiony szczątek archiwum koronnego, który jakoby miał się dostać pod Warną w ręce tureckie.

U schyłku XIX wieku problem wyzyskania archiwaliów tureckich dla badań historii polskiej podjął człowiek nie mający może w pełni ku temu kwalifikacji naukowych, ale entuzjasta i nieustrudzony inspirator czy organizator badań naukowych, Jan Grzegorzewski (1848—1922). Nakreślił on plan badań dokumentów tureckich znajdujących się w archiwum Czartoryskich w Krakowie¹³. Przed pierwszą wojną światową założył w Sofii „Hyacinthaeum“, stację naukową polską na Wschodzie, której jednym z zadań miały być badania archiwalne „najbliższego nam Wschodu - - na podstawie własnym staraniem stacji wydobywanych dokumentów w odnośnych archiwach wschodnich“¹⁴ oraz wyzyskanie orientalnych materiałów będących w kraju (przede wszystkim w archiwum Czartoryskich), przez odpowiednie publikacje tekstów, przekłady itd. Jako wynik tych starań ukazała się — oparta przede wszystkim na tureckich dokumentach znajdujących się w Sofii — praca Grzegorzewskiego „Z sidzylatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej. Akta tureckie“ (tekst turecki i polski, Lwów 1912), zawierająca

¹⁰ Tamże, s. 45.

¹¹ „Pamiętnik Religijno-Moralny” t. XXII—XXIII, podstawy z których czerpał nie zachowały się i są nieznane.

¹² O rękopisie drugiej części materiałów Pietraszewskiego wspominał W. Kotwicz, *O rękopiśmiennych pracach historycznych Pietraszewskiego*, „Collectanea Orientalia” t. VI, 1934, s. 53—54.

¹³ Notatka w archiwum PAN, Kraków, zespół papierów Grzegorzewskiego. O Grzegorzewskim zyciorys pióra W. Zajackowskiego, PSB i J. Reychman, *Czarna peleryna*, „Twórczość” 1966, nr 5.

¹⁴ Broszura ulotna *Stacja naukowa polska na Wschodzie Hyacinthaeum*, bez miejsca wydania, 1916, w zbiorach Działu Dokumentacji Zakładu Orientalistyki PAN w Warszawie.

cenne dokumenty do dziejów gospodarczych Bałkanów w XVII w. Praca ta — powstała w stacji, ale subsydiowana przez Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie — zachowała swoją wartość dla historyków panowania osmańskiego na Bałkanach do dziś dnia¹⁵. Bardziej dziejów Polski dotyczą inne publikacje dokumentów przez Grzegorzewskiego jak „Ferman Abdulhamida z r. 1775“ w „Księdze ku uczczeniu J. Tretiaka“ (1913) oraz „Dwa fermany sułtańskie z XVIII w.“ (w „Roczniku Orientalistycznym“ 1918).

Po odzyskaniu niepodległości i w ramach rozwoju nauki w nowych warunkach, zdawało się, że dojdzie i do szerszego zbadania źródeł orientalnych. Na III Zjeździe Orientalistów Polskich (Kraków, czerwiec 1933) O. Górka, sam niegdyś kształcony w kierunku badań źródeł wschodnich do dziejów Polski, wystąpił z projektem publikacji kodeksu „Monumenta Islamitica res gestas Poloniae illustrantia“, zawierającego odnoszące się do Polski krytyczne wypisy z autorów krajów muzułmańskich. Inicjatywa ta jednak nie została podjęta i do szerszej realizacji tych planów nie doszło¹⁶. Tylko pracujący w Polsce ukraiński turkolog E. Zawałiński (Zawałyński) kontynuował dawną inicjatywę Sękowskiego i Pietraszewskiego publikując rzadką dziś broszurkę „Polska w kronikach tureckich XV i XVI wieku“ (Stryj 1938).

Nie doszło również do nowych badań archiwów tureckich. Natomiast posunęły się badania znajdujących się w Polsce: porządkował je S. Szachno-Romanowicz i B. Baranowski, pewne dokumenty z tych czy innych zbiorów polskich publikowali J. Dutkiewicz i T. Kowalski, W. Zimnicki, A. Zajączkowski (dokument turecki w alfabecie łacińskim)¹⁷. Bez wartości były publikacje „jarłyków“ tatarskich przez pracującego w Polsce Tatara A. Zihniego¹⁸.

Nowy impuls do tych badań dać musiał wszechstronny rozwój wszystkich dziedzin nauk historycznych w nowych warunkach po 1945 roku. Opracowano podręcznik paleografii i dyplomatyki tureckiej¹⁹, podjęto szereg prac nad zbadaniem pod kątem widzenia historii polskiej archiwów tureckich²⁰. Ogłoszono pewne materiały z zakresu kartografii na podstawie archiwaliów tureckich²¹. Zwrocona została uwaga i na tureckie dokumenty znajdujące się w Bułgarii, z których niektóre wyzyskał kiedyś J. Grzegorzewski (zresztą te właśnie dokumenty spłonęły w bombardowaniu Sofii w r. 1944 i to przydaje publikacji Grzegorzewskiego szczególną wartość). W planach Zakładu Orientalistyki PAN znajduje się ich publikacja łącznie z historykami bułgarskimi.

O ile sprawa dalszych poszukiwań w kronikach tureckich nie posunęła się naprzód, to podjęto pewne kroki dla wyzyskania opisów podróży i relacji poselskich. Dotyczące Polski fragmenty z opisów podróży

¹⁵ Ocenę tych dokumentów z punktu widzenia ich wagi dla dziejów gospodarczych Bałkanów dał czeski turkolog i historyk J. Kabrda, w „Izvestija na Istoriceskoto Drużestvo v Sofija“ t. XIV—XV, 1937 i „Časopis Archivni Školy“ t. XV—XVI, Praha 1939.

¹⁶ „Collectanea Orientalia“ nr 6, Wilno 1934, s. 28—30.

¹⁷ Zob. wykaz A. Zajączkowski, J. Reychman, op. cit., s. 44.

¹⁸ A. Zihni Soysal, *Jartyki krymskie z czasów Jana Kazimierza*, Warszawa 1939.

¹⁹ A. Zajączkowski, J. Reychman, loc. cit.; zob. recenzję W. Swoboda, „Studia Źródłoznawcze“ t. IV, 1959, s. 192—194.

²⁰ J. Reychman, *Archiwa tureckie*, loc. cit.; tegoż, *Z najnowszych prac historiografii tureckiej*, „Kwartalnik Historyczny“.

²¹ J. Reychman, *Polsko-tureckie stosunki w zakresie kartografii*, „Przeгляд Geograficzny“ t. IV, 1963.

Ewlija Czelebiego (XVII w.) były przedmiotem — nie obejmującej całości zagadnienia — pracy doktorskiej R. Stark-Konowej²² a obecnie jest w stadium przygotowania publikacja wyciągu z tych opisów dokonanego przez Z. Abrahamowicza, A. Dubińskiego i S. Rymkiewicz-Płaskowicką pod redakcją J. Reychmana²³. Opublikowano fragmenty z relacji podróży Hadżdży Aliego (1755)⁴⁴ i przygotowano wyciąg z relacji Emina Wahida do Warszawy (1807).

Całość zagadnień źródeł orientalnych do dziejów Polski była m. in. przedmiotem odbytej w 1957 r. w Warszawie międzynarodowej konferencji, poświęconej źródłom do dziejów Europy Wschodniej i południowo-wschodniej²⁵.

Warto zaznaczyć, że wiele krajów sąsiadujących z Polską dawno już podjęło prace nad przygotowaniem dla użytku historyków wyboru źródeł tureckich: dokonali tego Węgrzy jeszcze przed pierwszą wojną światową, wydając pod redakcją Gy. Szekfü, J. Thury'ego i J. Karácsona (a więc we współpracy turkologów i historyków) serię „Török történirok” (t. I—III, Budapeszt 1893—1916). Świeżo wyszedł pierwszy tom wyciągów z kronik tureckich odnoszących się do ziem rumuńskich, opracowany przez M. Guboğlu i M. Mehmeta, „Cronici turcești privind țarile române”, I (XV w. i połowa XVII wieku), Bucuresti 1966, jako początek serii „Izvoare orientale privind istoria Românie” („Źródła wschodnie dotyczące dziejów Rumunii”)²⁶. Z dalszych krajów seria dokumentów tureckich do dziejów Bułgarii podjęta była jeszcze w czasie minionej wojny, a kontynuowana obecnie jest w ramach prac Instytutu Bałkanistyki Bułgarskiej Akademii Nauk, który stawia to sobie za jeden ze swych celów. Serię „Monumenta turcica historiam slavorum meridionalium illustrantia” podjął Instytut Orientalistyczny w Sarajewie (Jugosławia).

Jeśli chodzi o kraje bałkańskie, to zagadnienie publikacji źródeł tureckich było w centrum zainteresowań odpowiedniej sekcji na I Kongresie Studiów Bałkanistycznych w Sofii w sierpniu 1966 r. Podniesiono nawet sprawę publikacji pewnej wspólnej serii pod nazwą „Monumenta Osmanica”²⁷.

²² Maszynopis pracy w archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

²³ Warto zasygnalizować radzieckie wydanie fragmentów z podróży Ewlija Czelebiego odnoszących się do ziem Ukrainy, Mołdawii i sąsiednich: Ewlija Czelebi, *Kniga puteszestwijsa* [...] t. I, pod red. A. Tweritinowej, Moskwa 1961, które może interesować i badaczy polskich fragmentów tych opisów podróży.

²⁴ B. Pietraszewska-Kucharska, *Polska w oczach dyplomaty tureckiego XVIII wieku*, „Przegląd Orientalistyczny” 1962, nr 1.

²⁵ Zob. J. Reychman, *Konferencja w sprawie źródeł orientalnych do historii Europy wschodniej i środkowej*, „Studia Źródłoznawcze” t. III, 1958, s. 332. Akademia Nauk ZSSR (Instytut Narodów Azji) rozpoczęła wydawanie publikacji seryjnej pod redakcją A. Tweritinowej *Fontes orientales ad historiam populorum Europae meridie-orientalis atque Centralis pertinentes* (tytuł i w ros.). Tom pierwszy ukazał się w r. 1964, zawiera on m. in. pracę T. Lewickiego.

²⁶ Fragmenty te mogą dotyczyć i sąsiedzkich spraw polsko-mołdawskich. O publikacjach bułgarskich dotyczących źródeł tureckich do dziejów bułgarskich zob. J. Kabrda, *O bułgarskiej orientalistyce*, „Przegląd Orientalistyczny” 1956, nr 3, s. 369—178; o pracach jugosławijskich B. Djurdjev, *Prace Instytutu Orientalistycznego w Sarajewie nad gromadzeniem, opracowaniem i publikacją źródeł tureckich do dziejów narodów Jugostawii*, „Przegląd Orientalistyczny” 1958, nr 3, s. 255—264.

²⁷ J. Reychman, *Pierwszy Międzynarodowy Kongres Bałkanistów w Sofii*, „Problemy” 1966.

Oczywiście w wypadku krajów bałkańskich, rzecz głównie idzie o dokumenty natury administracyjno-fiskalnej, podczas gdy w stosunku do Polski raczej chodzi o dokumenty dyplomatyczne czy handlowe. Niemniej i Polskę interesuje część dokumentów administracyjno-fiskalnych, jak na przykład *deftery*²⁸ odnoszące się do zajętych przez Turków w drugiej połowie XVII wieku terenów Podola i Ukrainy²⁹.

Dla badań archiwów tureckich konieczny jest dłuższy staż na miejscu. Wiele krajów rozwiązywało ten problem drogą tworzenia w Stambule stacji naukowych czy instytutów. Takie instytuty stworzyła swego czasu Francja i Niemcy, istnieją one i działają do dziś dnia. Swego czasu był tam Instytut Rosyjski (Archeologiczny) i Węgierski. W nowszych czasach powstał bardzo czynnie działający na polu badań stosunków turecko-holenderskich Instytut Holenderski. Inne kraje (np. Jugosławia) rozwiązały ten problem przez długotrwałe staże naukowe.

Polskie próby stworzenia nad Bosforem podobnej placówki sięgają dość dawnych czasów. Wyżej wspomniany projekt z r. 1780 powierzenia funkcjonującej wtedy w Stambule szkole orientalnej pewnych zadań naukowych w zakresie badań stosunków polsko-tureckich, może być uważany za pierwszy załazek tej koncepcji. Tak samo nawiązywał do tych koncepcji plan pobytu Sękowskiego w Turcji.

U schyłku XIX wieku podjęty został nawet konkretny projekt stworzenia w Stambule polskiej stacji naukowej w postaci „Muzeum pamiątek polskich na Wschodzie“ w domu, położonym na miejscu tego, w którym w r. 1855 skołał A. Mickiewicz³⁰. W tym czasie zainicjował podobną akcję J. Grzegorzewski, realizując swój projekt w postaci wyżej wspomnianego „Hyacinthaeum“, ale w Sofii, a nie w Stambule. Po ostatniej wojnie myśl oparcia się na istniejącym w Stambule domu Mickiewicza celem stworzenia tam polskiej stacji naukowej podjął T. Kowalski³¹.

Niektóre z tych instytutów innych krajów prowadzą prace w zakresie archeologii i wykopalisk. I tu strona polska mogłaby się powołać na szczytne tradycje. Imię polskie dobrze jest notowane w dziejach badań archeologicznych Azji Przedniej. Zasłużył się tu K. Lanckoroński, ale zwłaszcza tragicznie zaginiony w czasie ubiegłej wojny S. Przeworski, który prowadził rozległe badania na terenie Turcji, uzyskał sobie w kołach archeologów tureckich dobre imię i drukował wiele przyczynków w czasopismach tureckich.

Aktualnym staje się więc dziś zagadnienie nawiązania do tych tradycji i podjęcia nowej współpracy, która rozszerzy horyzont polskiej nauki historycznej, a obu stronom da wiele nowego cennego materiału³².

²⁸ Tj. wykazy skarbowe, zob. A. Zajączkowski, J. Reychman, op. cit., s. 74.

²⁹ Niektóre deftery dotyczące Kamieńca znajdują się w Polsce czy na Ukrainie, inne w zbiorach Başvekalet Arşivi w Stambule.

³⁰ J. Reychman, *Pobyt Mickiewicza w Turcji w r. 1855*, „Przegląd Orientalistyczny” 1955, nr 3, s. 279—280.

³¹ Według życzliwej informacji doc. W. Zajączkowskiego z Krakowa.

³² Pewne postulaty w zakresie tej współpracy zostały zarysowane w artykułach niżej podpisanego: *Stan badań nad strukturą panowania tureckiego w środkowej i południowo-wschodniej Europie*, KH 1960, nr 2, s. 564—591 i *Z najnowszych badań historiografii tureckiej*, tamże. O wykorzystaniu tureckich wykazów skarbowych zob. tegoż, *Z zagadnień feudalizmu tureckiego*, [w:] *Sesja jubileuszowa XXX-lecia Instytutu Orientalistycznego UW*, Warszawa 1964, s. 75—78.